

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Adela Apanowiczówna mówi nieprawdę

Takie jest przynajmniej moje osobiste przekonanie.

Mam bowiem większe zaufanie do wydalonego z Wilna ks. Tołoczki niż do p. Adeli Apanowicz.

Ale są ludzie odmiennego zdania. Taki „Naród“ (art. wstępny z dnia 31 grudnia ub. r.) pisze:

Fakt jaskrawy, a rzucający niezbitą światło na działalność ks. Tołoczki od strony konfesjonalu.

Wymieniona Adela Apanowiczówna służąca z zawodu — przychodzi z placem pewnej niedzieli i opowiada swej pani: „Poszłam do spowiedzi do ks. Tołoczki. Zapytał skąd pochodzę. Powiedziałam, że z okolic Gudogaju. Wówczas ksiądz krzyknął dlaczego mówię po polsku, wszak muszę być Białorusinką i w tym języku mam spowiadać się“.

Nie sądzę, aby służąca miała cel kłamania. Wszak obce jej były i są sprawy lw. polityki, sprawy rozgrywek działaczy zekomo uciskanych narodowości.

Służąca z zaufaniem opowiedziała ten fakt swej pani i że ztami w oczach prosiła o radę.

Fakt ten wiele mówi — fakt ten może najlepiej oświetla działalność ks. Tołoczki i z tej drugiej strony od strony konfesjonalu!

Ma to być zdaniem „Narodu“ fakt. Jakżesz nie wierzyć p. Adeli Apanowicz? Co innego ksiądz katolicki! Nad nim jakoś przechodzi się do porządku dziennego. Ten może kłamać, może zasłania się tajemnicą spowiedzi. Mniejsza o niego!

A więc „fakt“!

Podobno ten „fakt“ wiele mówi, „najlepiej oświetla działalność ks. Tołoczki i z tej drugiej strony od strony konfesjonalu“.

Dlaczego tylko „strona konfesjonalu“ ma być tą drugą stroną? Moim zdaniem cały artykuł został napisany wyłącznie od tej „drugiej strony“.

Nagromadzono tam bowiem „fakt“y, co do których dziwić się tylko trzeba, że są znane dziennikarzowi.

Znajdując się w mniej „korzystnej“ sytuacji niż p. Rer, jeżeli chodzi o stan mego „poinformowania“, nie mogę dyskutować o całości zagadnienia t. j. o wszystkich zarzutach stawianych ks. Tołoczko. Nie wiem również jak on się do tych zarzutów ustosunkowuje. Czy zaprzecza, czy potwierdza, czy wogóle nie uważa za stosowne tłumaczyć się?

Oskarżony przed sądem ma prawo nie udzielać wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Ponieważ nie ma sądu, więc tym bardziej prawo to mu przysługuje. Wydaje mi się jednak, że inteligentny i prawdziwy katolik ksiądz nie mógł nikogo odpędzać od konfesjonalu, dla tego tylko, że ten ktoś mówi językiem, który mu się z jakichś względów nie podoba.

To było by wykroczeniem bardzo poważnym już nie z punktu widzenia państwa, ale przede wszystkim z punktu widzenia Kościoła.

Nie sposób uwierzyć, aby świętobliwy, powszechnie szanowany kapłan, który był przewodnikiem duchowym wielu wybitnych inteligentów polskich w Wilnie, mógł popełnić tego rodzaju już nie powiem nietakty, ale wprost, by się mógł zdobyć na taką dozę przewrotności i hipokryzji.

Tłumaczenia innego nie ma jak tylko: Adela Apanowiczówna mówi nie prawdę. Może jest na tyle nierozgarnięta, że nie czyni tego świadomie, a więc nie jest to kłamstwo. Może coś przekręca, może ma zbyt wybujałą wyobraźnię na tle historycznym lub wogóle i niedomaga psychicznie. Te

## Francja wyrzeka się Syrii

### Premier Syrii mówi o obronie niepodległości

PARYŻ (Pat). Odrzucenie ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego przez Senat francuski zaczyna wytworzać poważne komplikacje dla Francji w dawnym protektoracie syryjskim. Wczoraj odbyło się w Damasku posiedzenie Izby Syryjskiej, na którym poszczególni mówcy bardzo ostro występowali przeciwko Francji. Przedstawiciele opozycji domagali się od rządu syryjskiego. AŻEBY PROKLAMOWAŁ CAŁKOWITĄ NIEPOD-

LEGŁOŚĆ SYRII i wziął wszystkie kompetencje w swoje ręce. Premier rządu syryjskiego w swym przemówieniu wyraził w ostrej formie ubolewanie, że Francja nie zgodziła się ratyfikować traktatu, zapowiadając, że może to mieć poważne konsekwencje w przyszłości. Premier brytyjski p. Dżemil Mardam Bej zapowiedział wprowadzić uroczystość, że rząd syryjski uważa, iż przyjaźń francuska i sojusz z Francją są rzeczą dla Syrii nie-

zbędną, ale ani prezydent republiki syryjskiej, ani izba, ani rząd syryjski nie zgodzi się na wszczęcie jakiegokolwiek nowych rokowań z projektowaną komisją ankietową, którą rząd francuski ma zamiar wysłać do Syrii. Jeżeli Francja nie chce dotrzymać swego słowa — oświadczył premier — to będziemy gotowi do poświęcenia życia naszego i mienia dla obrony naszej niepodległości.

## Niemcy wystartowały do powszechnego wyścigu zbrojeń morskich

PARYŻ (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu z ogromnym zainteresowaniem omawia wystąpienie niemieckie, zapowiadające wzmocnienie budowy łodzi podwodnych. Dzienniki paryskie niemal jednomyślnie uważają, że aczkolwiek krok niemiecki jest całkowicie zgodny z postanowieniami londyńskiego układu morskiego, tym niemniej jest dla wartości tego układu poważnym ciosem. Cała prasa paryska zgodna jest z tym, że w razie utrzymania przez Niemcy stanowiska w sprawie łodzi podwodnych, będzie musiało dojść do powszechnego wyścigu zbrojeń morskich, w którym nie tylko Anglia, ale również i Francja, a na wet Stany Zjednoczone będą musiały wziąć udział. „Excelsior“ podkreśla, że Francja do niedawna posiadała najliczniejszą flotę łodzi podwodnych, obecnie Włochy posiadają taką samą ilość łodzi podwodnych, co i Francja. W razie gdyby Niemcy rozwinęły w myśl swej zaopiniowanej floty podwodnej, to Francja znajdzie się wobec silnej osi Berlin — Rzym w dużej i niepokojącej niebezpieczeństwa.

Rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie na temat łodzi podwodnych będą musiały zatem pociągnąć w konsekwencji rewizję dotychczasowych programów budowy łodzi podwodnych we Francji. „L'epoque“ podkreśla, że Niemcy zbroją się nie tylko

na lądzie, lecz również na morzu i w powietrzu, to samo czynią Włochy. Francja, Anglia i Stany Zjednoczone będą zatem zmuszone do pójsicia po tej samej linii wyścigu zbrojnego, jeśli nie chcą by przeciwnicy ich uzyskali nad nimi przewagę.

## Nowe zdobycze Franco

SALAMANKA (Pat). Główna kwartera wojsk gen. Franco donosi, iż na froncie katalońskim zajęto szereg dalszych pozycji, a przede wszystkim ważny punkt strategiczny Cubels oraz Pobla i Grandella Opano-

wano również wyniosłości Mongama stre, Masia i Penas. Wzięto do niewoli przeszło 2.200 jeńców.

Eskadry lotnicze gen. Franco bombardowały port Walencji oraz lotnisko w Tarrega.

## Dramatyczna noc Daladier

PARYŻ (Pat). Gosiedzenie senatu i Izby deputowanych obfitowało w momenty pełne napięcia. Premier Daladier, który miał wyjechać wczoraj rano o godz. 10.15 do Tulonu, był zmuszony odłożyć swą podróż do godz. 12, ponieważ budżet, który powrócił z senatu do Izby deputowanych, nie był jeszcze przyjęty. Dopiero wczoraj w południe całokształt ustawy budżetowej oddany pod głosowanie

przez przewodniczącego Izby Herriota, został przyjęty 372 głosami przeciwko 228. Posiedzenie Izby deputowanych zakończyło się o godz. 12.20, a zostanie wznowione o godz. 18.30.

Premier Daladier opuścił Paryż o godz. 12, kiedy przyjęcie budżetu nie uległo już wątpliwości. Premier udał się pośpiesznie pociągiem do Tulonu, skąd wyruszy w podróż na Korsykę i do Tunisu.

## Stosunki polsko-litewskie w oświetleniu prasy kowieńskiej

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas“ w artykule z okazji Nowego Roku omawia wydarzenia z życia państwa litewskiego z r. 1938. Dziennik podkreśla szczególnie rozwój gospodarczy Litwy, wyrażając się we wzroście wywozu i przywozu, które w ciągu pierwszych 11 miesięcy w porównaniu do tego samego okresu z roku 1937 powiększyły się odpowiednio o 12 proc. i 4 proc. Mówiąc o stosunkach z Polską, pismo podkreśla, że Litwa w tych stosunkach jest zdecydowana przestrzegać zasady dobrego sąsiedztwa. Zaznaczając się po obu stronach odprężenie daje gwarancję że stosunki te będą się jaknajlepiej

rozwickały. „Lietuvos Aidas“ stwierdza, iż dotychczasowe doświadczenie w stosunkach polsko-litewskich wykazało, że przy obustronny mokażeniu dobrej woli można oczekiwać całkowitej normalizacji stosunków. Stosunki litewsko-niemieckie nie skryta lizowały się, zdaniem „Lietuvos Aidas“, jeszcze dostatecznie, mimo usilnych starań ze strony rządu litewskiego. Rząd litewski jest zdecydowany uwzględnić postulaty niemieckie w sprawie statutu kłajpedzkiego. Pismo powstrzymuje się wyciągania jakiegokolwiek wniosków, zanim położone stosunków litewsko-niemieckich nie wyjaśni się dostatecznie.

## 1850 osób zginęło w Palestynie

### Armia brytyjska straciła 58 żołnierzy

W r. 1938, będącym tragicznym o kresem w historii Palestyny, ogółem podczas rozruchów zginęło przeszło 1850 osób, w tej liczbie przeszło 1000 powstańców arabskich.

524 Arabów oraz 267 Żydów padło z rąk terrorystów.

Straty armii brytyjskiej, według oficjalnych danych wynoszą 58 zabitych.

## Wilki rumuńskie odznaczają się wyjątkową krwiożerczością

CAZERNIOWCE (Pat). We wsi Brustur (Siedmiogród) wielkie stado wilków napadło w wieczór wigilijny na kilka zagrod chłopskich, porwijąc bydło. Mieszkańcy wsi uzbrojeni przeważnie w kije stoczyli z napaśnikami walkę, która trwała przeszło godzinę, a w ciągu której 4

wieśniaków zostało rozszarpanych przez wilki. Dopiero po zabiciu 14 wilków, reszta stada rzuciła się do ucieczki.

Na drodze pod Valeni de Numte (Siedmiogród) wilki napadły i rozszarpały 11-stonoszą wiejskiego Gheorghe Albu i jego syna.

## Noworoczne życzenia, depesze

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 1 stycznia o godz. 13 w salonych pałacu reprezentacyjnego wojewoda wileński Ludwik Bociański przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i rządu od przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz wojskowych, szefów władz cywilnych i sądowych, uniwersytetu, samorządu m. Wilna i samorządów gospodarczych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, naukowych, artystycznych, świata literackiego i dziennikarskiego, młodzieży akademickiej oraz przedstawicieli organizacji wojskowych i kombatanckich

Po złożeniu wzajemnych życzeń wojewoda Bociański wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Pana Marszałka Polski i Rządu. Okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli.

W dniu tym z okazji Nowego Roku wojewoda wileński wystąpił następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej  
Profesor Ignacy Mościcki  
Warszawa — Zamek.

Zebrani w dniu 1 stycznia 1939 roku przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele władz wojskowych, sądowych, cywilnych, nauki, samorządu, organizacji i zresztą społecznych i społeczeństwa oraz młodzież akademicka składają Panu Prezydentowi w dniu Nowego Roku wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Ludwik Bociański  
wojewoda wileński.

Pan Marszałek Polski  
Edward Śmigły-Rydz  
Warszawa.

W imieniu własnym i obywateli Wilna i ziemi wileńskiej zebranych w dniu Nowego Roku proszę Pana Marszałka o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienia żołnierskiego posłuszeństwa.

Ludwik Bociański  
wojewoda wileński.

Pan Prezes Rady Ministrów  
General Felician Sławoj-Składkowski  
Warszawa.

W imieniu zebranych w dniu Nowego Roku przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, władz wojskowych, sądowych, cywilnych, nauki, samorządu, organizacji i zresztą społecznych oraz młodzieży akademickiej, składam Panu Premierowi i Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej czci oraz życzenia owocnej pracy dla potęgi i wielkości Polski.

Ludwik Bociański  
wojewoda wileński.

Z pałacu Reprezentacyjnego wszyscy przedstawiciele na czele z wojewodą Bociańskim udali się do Kasyna Oficerskiego, aby złożyć życzenia dla Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Życzenia noworoczne dla Pana Marszałka przyjął gen. Dreszer w zastępstwie chorego inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego.

Po krótkim przemówieniu gen. Dreszer wznosił okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

W dniu 1 stycznia rb. wojewoda wileński L. Bociański złożył życzenia noworoczne J. E. Metropolice Wileńskiemu Romualdowi Jalbrzykowskiemu, J. E. biskupowi Michalkiewiczowi i inspektorowi armii gen. Dąb-Biernackiemu.

W dniu 1 stycznia rb. delegacja garnizonu wileńskiego z gen. Dreszerem na czele złożyła życzenia noworoczne J. E. Ks. Arcybiskupowi Jalbrzykowskiemu Metropolice wileńskiemu.

W dniu 1 stycznia rb. w godzinach południowych starostowie województwa wileńskiego przyjmowali życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski i Rządu. Przedstawiciele duchowieństwa, wojska, urzędów, organizacji i społeczeństwa poszczególnych powiatów składali swe podpisy w złożonych księgach.

## Kronika telegraficzna

— Dnia 31 grudnia zmarła w Glinniku Mariampolskim s. p. Zofia z Drabińskich Sosnkowska, matka inspektora armii gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, przeżywszy 80 lat.

— Z powodu tajania wielkich mas śniegu nastąpił wylew rzeki Jalomicy, skutkiem czego miasteczko Urziceni (nieдалеко Bukaresztu) znalazło się całkowicie pod wodą. Ostatnie burze śnieżne pozabawiły miasto elektryczności, wskutek czego tonęło ono przez jakiś czas w ciemnościach.

— Ogłoszono urzędowo program wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie. Premier wraz z ministrem Halifaxem i światą przybędzie do Rzymu specjalnym pociągiem 11 stycznia przed południem.

— Wczoraj w Londynie odbyła się manifestacja bezrobotnych, do których przyłączył się liczny tłum. Policja rozprysła manifestantów. Na czele manifestacji niesiono trumnę, za którą szedł jeden z manifestantów z pochodnią w ręku.

go nie wiem, bo jej nie znam, ale prawdy napewno nie mówię.

Stawiam jej ten zażut publicznie i proszę, aby mi wyłoczyła prośbę o zniesławienie drukiem, jeżeli się mylię.

Niechaj sąd rozstrzygnie przynajmniej jeden punkt tego oskarżenia, którym „Naród“ udzielił swoich szpalt na zakończenie pierwszego roku kalendarzowego swojej działalności.

Piotr Lemiesz.

# Inwestycje 1938 r. na Wileńszczyźnie

Było 539 km. Jest 2.480 km. dróg bitych. 85 milionów kwg. energii dla Wilia. Oko na Morze Bałtyckie. 5 milionów na nowe szkoły

— Onegdaj wojewoda wileński wygłosił przez radio przemówienie noworoczne, w którym poruszył także sprawę inwestycji w 1938 r. na Wileńszczyźnie. Podajemy niżej fragmenty tego przemówienia:

Wiemy wszyscy jak doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego posiada należąca sieć połączeń drogowych.

Otóż w dziedzinie tej rok 1938 zaznać się bardzo poważnymi osiągnięciami. W roku tym bowiem:

ukończono budowę drogi Wilno—Święciany oraz rozpoczęto budowę dalszego jej ciągu w kierunku Brasławia i Łotwy,

ukończono budowę drogi Oszmiana — Smorgonie oraz przeprowadzono intensywną budowę drogi Smorgonie—Lebiedziewo—Mołodeczno, której zakończenie zamierzone jest w 1939 roku,

ukończono budowę drogi Oszmiana — Godugaj — Ostrowiec,

kontynuowano budowę drogi Smorgonie — Narocz — Wilejka, do zakończenia której pozostaje zaledwie 5 km,

wykonano w 70 proc. budowę dróg wylotowych na Litwę, a mianowicie: Wilno — Kowno i Wilno — Mejszagola — Wilkomierz, z których droga Wilno — Kowno uzyskuje na wierzchniej ulepszonej w postaci płyt kamiennych — betonowych.

W tymże roku uzyskano połączenie Świra i Wornian z Traktem Bałtorego, a nadto Kieny z Wilnem.

Prowadzono również budowę

dróg: Kobylnik — Miadzioł, Krewa — Bienica — Lebiedziewo, Wilno — Rudniki, Worniany — Ostrowiec, oraz Prozoroki — Jazno, nie wliczając już robót, prowadzonych na całym szeregu innych odcinków mniejszych.

Ogółem w roku 1938 zbudowano 186 km dróg o nawierzchni twardej, wydatnie w ten sposób powiększając sieć dróg bitych województwa wileńskiego.

Godnym podkreślenia jest również fakt intensywniej budowy ulepszonych nawierzchni w samym mieście Wilnie.

Zauważyć należy, że z własnych funduszy Zarząd Miejski w Wilnie wydał na cele drogowe jeden milion sześćset dwadzieścia tysięcy złotych, a oprócz tego w tym samym roku i na te same cele Zarząd Miejski uzyskał z Funduszu Pracy dotacje w kwocie jeden milion sto pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych, a nadto kredytu materialowego pożyczkowego dwieście tysięcy złotych.

Jeśli się zważy, że województwo wileńskie w chwili obecnej posiada 2480 kilometrów dróg bitych, a odziedziczyło po zaborcach zaledwie 539 km tych dróg — staje się oczywistym ogromny wkład, zrobiony w tej dziedzinie w krótkim okresie, działającym dzisiaj od momentu odrodzenia na tych ziemiach państwowości polskiej.

W dziedzinie budownictwa rok ubiegły zaznaczył się również silnym wzmocnieniem tempa. Jeśli cho-

dzi o odcinek budownictwa państwowego, to w roku 1938 wykończono i oddano do użytku szereg gmachów publicznych zarówno w Wilnie, jak i na prowincji. Są to takie gmachy jak PKO, Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie oraz szereg gmachów na prowincji, jak to: gmach KKO w Głębokiem, gmach Ośrodku Zdrowia tamże, rozpoczęto budowę gmachu Starostwa w Święcianach i wielu innych.

Ponadto w roku bieżącym zapadła doniosła dla ziemi wileńskiej decyzja Rządu w sprawie budowy przy wsi Turniszki, położonej w odległości 9 km od Wilna

wielkiego zakładu wodno — elektrycznego.

Zakład ten, uruchomiony siłą wodną rzeki Wilii, umożliwi uzyskanie dla Wilna, a nawet dalszych jego okolic, taniej energii elektrycznej. Zapora wodna spiętrzy wody Wilii do wysokości około 12 metrów i pozwoli na instalować turbiny o ogólnej mocy około 16.500 koni mechanicznych.

Nowopowstający zakład wodno — elektryczny będzie mógł dostarczyć rocznie około 85 milionów kilowatogodzin energii elektrycznej, co przewyższa ośmiokrotnie obecne zapotrzebowanie miasta Wilna.

Zdobycie tak wielkiego zapasu taniej energii da podstawy do zainstalowania w regionie wileńskim szeregu nowych zakładów przemysłowych, co w konsekwencji podniesie gospodarczo nasze ziemie i przyczyni się

do stałego zatrudnienia rzeszy robotniczych.

Potanieenie energii elektrycznej uodostępni jej wykorzystanie również dla szerokiej mas ludności zarówno na peryferiach miasta, jak i w okolicznych wsiach i miasteczkach.

Gdy mowa

o robotach wodnych

należy wspomnieć również o powstałej na rzece Dźwinie w Drui małej bindudze, która umożliwia wyładunek drzewa z wagonów kolejowych bezpośrednio do rzeki dla dalszego spławu przez Rygę do Morza Bałtyckiego.

Jeśli chodzi o

wyniki finansowej gospodarki samorządowej,

to w dalszym ciągu widzimy dodatni objaw likwidacji niedoborów budżetowych z lat poprzednich i tworzenia rezerw gotówkowych. Gminy wiejskie wykonały budżety za rok 1937-38 po stronie dochodowej przeciętnie 114,7 proc., miasta niewydziałone — w 97,2 proc., powiatowe związki samorządowe — w 120,8 proc.

Na ogólną ilość 96 gmin wiejskich tylko 5 gmin zamknęło gospodarkę budżetową za rok 1937-38 z nieznacznym niedoborem.

Nie bacząc na znaczny wysiłek finansowy, jakiego dokonały samorządy gminne w roku 1937 przez budowanie stu szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, których koszty łączne wyniosły 2.991 tysięcy złotych przy dotacji rządowej w sumie 1.220 tysięcy złotych — w dalszym ciągu nie za niedbały one

doniosłej sprawy budownictwa szkółnego.

W roku 1938 gminy przystąpiły do budowy nowych 34 gmachów szkolnych o 111 klasach oraz rozbudowy istniejących szkół — łącznie 15 klas, co razem da 120 nowych izb wykładowych kosztem około 5 milionów złotych.

W ten sposób samorząd wyraźnie zaakcentował, że poprawę swego bytu materialnego chce wykorzystać przede wszystkim dla podniesienia kultury i oświaty na wsi wileńskiej.

## Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy innowację — inkasowanie prenumerat przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniają pracy funkcjonariuszów pocztowych będącymi im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

## 9000 nieszczęśliwych wypadków

Bilans pracy pogotowia ratunkowego

W ciągu ubiegłego roku pogotowie ratunkowe w Wilnie udzieliło pomocy w 9389 wypadkach, z czego wyjazdów było 4189.

Należy zaznaczyć, że praca pogotowia ratunkowego z każdym rokiem zatacza coraz szersze kręgi. Dane statystyczne uwiadcniają jak wielką pracę spełnia nasze pogotowie. Kilka lat temu liczba wypadków w pogotowiu wynosiła do 7000 rocznie.

## Epidemia grypy słabnie

Epidemia grypy, która od kilku tygodni „szaleje” w Wilnie, nie przestaje być groźną, aczkolwiek w ostatnim tygodniu zanotowano pewne zmniejszenie liczby zachorowań. Ogółem, jak obliczają, na terenie Wilna choruje obecnie ponad 2000 osób.

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefon w pokojach. Winda osobowa

## Ostra reakcja nauczycielstwa na zarzut komunizmu

Sąd stwierdził, że dr Sawicz, były lekarz powiatowy w Święcianach, zachował się prowokacyjnie wobec nauczycielstwa

30 grudnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Wilnie, jako Instancja Odwoławcza, rozpatrywał sprawę nauczycieli Owczyńska Bronisława i Korzeniowskiego Stanisława, którzy zostali oskarżeni przez p. dr. Sawicza, b. lekarza powiatowego w Święcianach z art. 239 KK. Sąd I Instancji skazał oskarżonych każdego na 3 miesiące aresztu.

Przewód sądowy II Instancji (wszyscy świadkowie byli zbadani ponownie w drodze rekwalifikacji) ustalił następujący przebieg zajścia: 2—3 października 1937 r. odbywała się w kasynie urzędniczym w Święcianach zabawa LOPP, na którą został zaproszony cały zarząd miejscowego Oddziału Powiatowego Z. N. P. Gdy członkowie Z. N. P. wchodzili na zabawę z grupy osób, w której znajdował się i Sawicz, padło pod adresem nauczycieli słowo „komuniści”. Po jakiejś godzinie dr. Sawicz miał rozmowę z p. Wójcikiem, prezesem Oddziału Pow. Z. N. P. W rozmowie tej — według jednej wersji — p. dr. Sawicz twierdził, że Z. N. P. demora-

lizuje, działa antyspołecznie, antypaństwowo, zaś według wersji drugiej p. dr. Sawicz twierdził, że Z. N. P. jest organizacją komunizującą. W odpowiedzi na te słowa p. Wójcik pod adresem dr. Sawicza wypowiedział słowa: „policzkuje pa na moralnie”.

Po tym zajściu dr. Sawicz poszedł do pokoju gdzie pito „krupnik” i tam zwracając się do inspektora szkolnego wznosił publiczny toast: „wypijmy zdrowie kura tora Z. N. P. — Musiela”. Znów po pewnym czasie dr. Sawicz idąc do sali tanecznej zwrócił się do nauczyciela Owczyńskiego i wyrzekł słowa „komuniści”.

Gdy Owczyński udał się na salę taneczna tam p. Sawicz potrafił nauc. Owczyńskiego. Przedtem jeszcze p. dr. Sawicz pchnął na ladę buletową nauc. Korzeniowskiego. Po chwili, gdy p. Sawicz przestał tańczyć i skierował się dopokojubufetowego poszedł do niego nauc. Owczyński, przedstawił mu się i ze słowami: „pan obraział ZNP i mnie, policzkuje pana” — wymierzył mu policzek. Po chwili spolicz-

kował dr. Sawicza nauc. Korzeniowski.

Rzecznicy oskarżonych w Sądzie Okręgowym adw. Zasztowi-Sukiełnicka i adw. Pawłowski, po dłuższych wywodach, prosili sąd o zastosowanie § 2 art. 239 K. K., który pozwalał uniewinnić oskarżonych, gdyż postępowanie dr. Sawicza było prowokacyjne. Sąd II Instancji uchylił wyrok I Instancji co do wymiaru kary i skazał obu oskarżonych na karę grzywny po 300 zł każdego.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że ze strony p. dr. Sawicza prowokacja była i gdyby ten wypadek zaszedł na jakimś publicznym zebraniu, a nie na zabawie, wówczas oskarżenia mogłyby korzystać z dobrodziejstwa § 2 art. 239 K. K. W atmosferze, jaka panowała na zabawie, oskarżenia za poważnie wzięli słowa dr. Sawicza. Sąd stwierdził, że i całokształt okoliczności i prowokacyjne zachowanie się dr. Sawicza wpłynęły na złagodzenie wymiaru kary.

Oskarżenie popierał adw. Kulikowski. J. P.

## Srednia szkoła zawodowa garncarstwa

Krzyczą na nas, na młodzież: Idźcie do szkół zawodowych, basylniki łajdackie, dyletanci wyzraczeni, zdo bywajcie fach, a nie zerkaście w stronę posad tylko!...

Cóż, trzeba zdobywać fach! Precz z posadami i zerkaniami; z ogólnym, jak to się mówi wykształceniem!!

A tu właśnie za wsią Zimowę Liście bieleje szkoła odpowiednia. Dwa piętra, podwórko z basenem dla rybek i szmerem dla wrzusek, indyki pani dyrektorowej — i sztyd: „Srednia Szkoła Zawodowa Garncarstwa z prawami gimnazjów państwowych”. Sztyd zapekany gruzłami gliny, widocznie uczniowie w ten sposób się zabawiali.

W kancelarii dają mi program. Kosztuje złotóweczkę. Zapłaciłem chętnie. Przeczytałem.

Wkrótce dyrektor garncarski (noszący zresztą nazwisko — Rzemczyk) mógł mnie wpisać do katalogów jako jednego ze swych wychowanków. Co prawda, przedtem musiałem zlikwidować parę zastrzeżeń w stosunku do mojej osoby. Mianowicie na egzaminie wstępnym nie wykazałem się należnym słuchem muzycznym oraz orientacją w najnowszej literaturze portu-

galskiej... Ale wreszcie dało się i to jakoś załatwić (wuj mój, będący per ty z synem dyrektora... dalszy ciąg chyba przeczytacie?!).

Kazano nam użyć mundurki podług specjalnego wzoru. Na kołnierzach lśniły srebrne garnuszki do śmietanki, na rękawach zieleniły się finezyjne filizanczki.

Niektórzy nie mieli na mundurki. Tych z ojcowską pobłażliwością wylano z zakładu.

— Garncarzem chcesz zostać, a na mundurkę przepisowy jeden z drugim nie masz! — złościł się przełożony Rzemczyk.

Nauka trwała cztery lata, znaczący osiem semestrów...

Nielatwo było. Profesorowie nie bez powodu z dumą mawiali do nas: — Już my wam pokażemy, tu nie jakaś sztuba, a taki właściwie uniwersytet!

Gotowicie pomyśleć, że bujanie angielskie z tymi trudnościami?! Proszę, oto wyjątki z naszego programu:

„Glina jako zagadnienie mocarstwa w rozwoju (siedem godzin wykładów tygodniowo)”

„Propedeutyka filozofii garncar-

stwa (12 godzin)”.

„Ceramika w Polsce przedhistorycznej z uwzględnieniem legendy o Piaście i Wandzie, co nie chciała Niemca (5 godzin)”.

„Narzędzia garncarskie starożytnej Grecji (3 godz.)”.

„Wzory ozdób u Azteków i jakie stąd wnioski wysnuć można (6 godz. i 15 min.)”.

„Koło o pełnym obrocie w dziejowym swym rozwoju” (2 godz. tyg.)”

„Garncarstwo afrykańskie (5 godzin)”.

„Gleby o podłożu gliniastym (3 godz.)”.

„Nawożenie gleb” (ćwiczenia praktyczne)

„Co nam daje garncarstwo? (8 godz.)”.

„Czego nam nie daje garncarstwo? (3 godz.)”.

„Bądźmy wychowani obywatelsko! (3 akademie tygodniowo)”.

„Garncarstwo a wieś”.

„Garncarstwo a idea zjednoczenia”.

„Garncarstwo a garncarstwo”.

„Korzyści z garncarstwa w Danii (18 godz.)”.

„Problem polewy”.

„Aspekty psychiczne garncarstwa”.

„Polewa za czasów Mieszka I”.

„Mieszko I za czasów polewy”.

„Dzbanuszek malin w poezji polskiej (7 godz. tygodniowo)”.

„Wazy w literaturze greckiej”.

„Garncarstwo w malarstwie nowoczesnym”.

„Analiza poematu Bartłomieja Ciupcika p. t. „Talerzyk gliniany w rodzinie szanowany”.

„Obronność morska dawniej a dziś”.

„Jak obchodzić święto sadzenia drzewek?”

„Okres rozbicia dzielnicowego ze szczególnym uwzględn. rozbijania garnusków”.

„Niech żyje pan fundator szkoły! (17 godz. tygodniowo)”.

Aha! Naocznie sprawdziliście, że program obfity i nietatwy... Przez cztery lata z pokorą w sercu chodziliśmy na wykłady, słuchaliśmy, notowaliśmy, składaliśmy, podpowiadaliśmy, repetowaliśmy, zabiegaliśmy...

I nareszcie: po przedstawieniu zaświadczeń z gminy i od sołtysa w sprawie moralności siostr stryjecznych — nastąpiła chwila rozdania dyplomów. W parę dni po tej uroczystej chwili zaczęliśmy myśleć o zarobkowaniu. Kilku kolegom (tym, mniej zdolnym) natchmiast się udało. Jeden został Okręgowym Naczelnikiem Garncarstwa Naukowego, dwóch — Powiatowy mi Szczytelami Doniosłości Garncarstwa jako takiego, z dziesięciu zostało Gminnymi Instruktorami Upowszechn. Baryłek Glinianych.

My zaś, z braku posad, niestety, musieliśmy zabrać się do zakładania warsztatu garncarskiego.

...Eeee... Okazało się, że nie potrafimy. Ludzie nam ze śmiechem przyglądali się! Nikt z nas garnka nie umiał ulepić, mimo, że byliśmy prymusami w szkole.

Więc dalejże do dyrektora Średniej Szkoły Zawodowej Garncarstwa!

Z jękiem: — Panie dyrektorze, jakże to, cztery lata nauki... umiemy analizować poemat Ciupcika „Talerzyk gliniany w rodzinie szanowany”, „Dzbanuszek malin w poezji polskiej”, znamy na wrywkę „Korzyści z garncarstwa w Danii” także, — a sami nie potrafimy, warsztatu garncarskiego, kiedy go nam we wsi pokazano, nie poznaliśmy... Jakże to, panie dyrektorze?!!

Dyrektor: — Tu, widzicie, średnia szkoła garncarstwa... zresztą, jedyna rada, zgłoszcie się do jakiegokolwiek garncarza, po miesiącu nauczyciela będziecie lepić z gliny!

My: — Po co szkoła w takim razie? Jakże to...

Dyrektor: — Och, idioci, lby zakute, luterany, szkoła... po co, pytają, Średnia Szkoła Zawodowa Garncarstwa? I fu, po to, taka wasza owaka, żeby szerokie horyzonty umysłom słuchaczy dawała, o! co... A jeśli wam tych horyzontów za mało, to mogę was pocieszyć: w roku przyszłym powstanie Wyższa Szkoła Zawodowa Garncarstwa, rozumiecie, będziecie mogli zostać magistrami, garncarstwa!!!

Jan Huszcza.

## Zaginęła 12-letnia dziewczyna 18-letnia narzeczona usiłowała otruć się

Felicja Stefanowiczowa [Promień 13] zameldowała policji o zaginięciu swej pasterbicy, 12-letniej Ireny Stefanowiczówny, która wyszła z domu, mówiąc, że udaje się do koleżanki i dotychczas nie powróciła. Stwierdzono, że u koleżanki jej nie było.

\* \* \*

18-letnia Kazimiera Michałowska [Wodociągowa 12] targnęła się wczoraj na ży-

cie, zażywając większą dawkę esencji octowej.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Powodem desperackiego kroku Michałowskiej była odmowa rodziców narzeczonego, którzy nie chcieli się zgodzić na jej małżeństwo z ich synem. [c]

**Kurier Sportowy**

# Łyżwiarze na tafli lodowej

Tegoroczny sezon łyżwiarski w Wilnie pod wielu względami zapowiada się znacznie lepiej od minionych.

Dotychczas głos decydujący w tej gałęzi sportu miało Wil. Tow. Łyżwiarskie, które niestety, nie umiało czy też nie chciało wziąć się energicznie do pracy i pchnąć łyżwiarstwo wileńskie na szersze tory. Co gorsza że w łonie Wil. Tow. Łyżwiarskiego były swary i nieporozumienia powodowane przeważnie niewłaściwymi ambicjami ludzi, którzy właściwie nic już nie mogli wnieść do sportu.

Dobrze się stało, że w tym sezonie powołano nowy zarząd, a Towarzystwo zmieniło nazwę. Obecnie pełni tytuł brzmienia „Wileńskie Okręgowe Towarzystwo Łyżwiarskie”. Na czele towarzystwa stanął dyr. Kobiarski, który znany jest ze swej energii sportowej i poświęcenia. Zmiana zaszła również na stanowisku kapitana sportowego — to znaczy tego człowieka, od którego zasadniczo zależy nastawienie sportowe i wykonanie całego programu.

Kapitanem sportowym został wybrany znany łyżwiarz wileński, były mistrz Wilna Aleksander Brewiński.

Rozmawiam właśnie z p. Brewińskim na tematy najbardziej aktualne.

Jest on pełen entuzjazmu, optymizmu. Wyciąga z teki plikę papieru i dziesiątki listów. Mówi o terminach imprez i kursach.

Otóż praca Wil. Okr. Tow. Łyż ma iść dwoma drogami: 1) wyszkoleniową i 2) sportową.

Realizacja programu wyszkoleniowego pomyślana jest w ten sposób, że na obu ślizgawkach jak w Parku Sportowym, tak też i na Łukiszkach dyżuruwać będą stale przeegzaminowani instruktorzy płatni. Instruktorami tymi są p. p.: Fischer, Korsak i Oświecimski. Instruktorzy przeszkalać będą łyżwiarzy indywidualnie. Natomiast „Towarzystwo” zamierza organizować liczne kursy jazdy figurowej. Nareszcie może otoczyć się właściwą opieką tych wszystkich początkujących łyżwiarzy. Trzeba sobie do brzo uprzytomnić, że we wszystkich gałęziach sportu potrzebni są nie tylko opiekunowie, lecz i fachowi instruktorzy. Z chwilą gdy wyszkolenie stanie na wysokim poziomie to i sportowo będziemy mogli poszczycić się znacznie większymi niż dotychczas sukcesami.

Pod względem sportowym łyżwiarze nasi w tym sezonie kreślą piękny plan, a jeżeli zamierzenia zostaną osiągnięte, to będziemy mogli z dumą powiedzieć, że sezon nie został zaprzeczony jak wszystkie poprzednie.

Co święto odbywać się będą konkursy jazdy figurowej z udziałem zawodników miejscowych. Do rzędu imprez większych zapisać trzeba

mecz Wilno — Suwałki, no i mecz rewanżowy między państwami Polska — Łotwa, który odbędzie się w pierwszej połowie lutego w Wilnie na Pióromoncie. Będzie to największa i najciekawsza impreza łyżwiarska w Wilnie, jakiej jeszcze nie było. Przyjadą do nas najwybitniejsi biegacze Łotwy i najlepsi zawodnicy jazdy figurowej. Polska zaś przysłała do nas swych mistrzów, którzy ciężkie mieć będą zadanie, gdyż łyżwiarstwo w Łotwie stoi na wysokim poziomie, zwłaszcza jeżeli chodzi o rzeczywiście dobrych biegaczy.

Teraz dopiero widzimy jak nam bardzo przyda się stadion łyżwiarski na Pióromoncie. Gdyby nie było lodu na Pióromoncie, nie mogli byśmy ubiegać się o przyznanie nam roli gospodarza tej pięknej zapowiadającej się imprezy międzynarodowej.

Z Łotwą musimy koniecznie podtrzymywać stosunki sportowe, a będziemy mogli obserwować stały postęp sportu wileńskiego i wzrost zainteresowania.

Trzeba przypuszczać, że w przyszłości doczekamy się w łyżwiarstwie tych pięknych czasów, kiedy w reprezentacji Polski mieć będziemy zawodników z Wilna.

Cóż jednak można teraz mówić skoro Wilno posiada tylko 8 zarejestrowanych zawodników, a Wil. Tow. Łyżwiarskie do niedawna szczytowało się, że zbliża się do przekroczenia trzeciego krzyżka swej „pracy” sportowej.

Ta praca sportowa nie mierzy się jednak ilością dziesiątków lat, a bilansem opartym na sumiennym zestawieniu cyfr. Cyframi w danym wypadku muszą być ułamki sekund, punkty orzeczeń komisji sędziowskiej i zestawienia ilości członków.

Cóż z tego że W. T. Ł. na papierze miało sporo członków, a w rzeczywistości można było ich policzyć na palcach jednej ręki.

Dobrze się stało, że obecny zarząd zastosował radykalny środek. Umorzył wszystkie zaległe składki i zaczął przyjmować zapisy nowych członków. Wpisowe wynosi tylko 1 zł, a składka za cały sezon 2 zł. Opłaty w stosunku do korzyści są minimalne. Trzeba więc sądzić, że Wil. Okr. Tow. Łyżwiarskie mieć będzie sporo członków i silne podstawy organizacyjne oparte o niezbędny w danym wypadku skromny kapitał kilkuset złotych na wydatki organizacyjne.

Zapisy przyjmowane są codziennie w kancelarii Parku Sportowego w godz. od 17 do 20.

Na zakończenie kilku pochlebnych spostrzeżeń. Trzeba z uznaniem podkreślić wyjątkowo przychylny stosunek do sportu łyżwiarskiego kpt. Żmudzińskiego (ślizgawka Miejskiego Kom. WF i PW.) oraz dyr. Kazimierza Andrzejewskiego, który jest cichym protektorem tego wszystkiego co się dzieje w hokeju i łyżwiarstwie.

J. Nieceleki.

# Warszawianka w Wilnie dziś g a z Ogniskiem

Wczorajszy mecz hokejowy między Warszawianką a Ogniskiem K. P. W. nie doszedł do skutku ze względu na opóźniony przyjazd hokeistów warszawskich.

Wczoraj w południe zgromadziło się sporo widzów, którzy przybyli na mecz. Nie będziemy pisać o rozgryzieniach i nie będziemy podawać żadnych komentarzy, gdyż w danym wypadku zaszła siła wyższa.

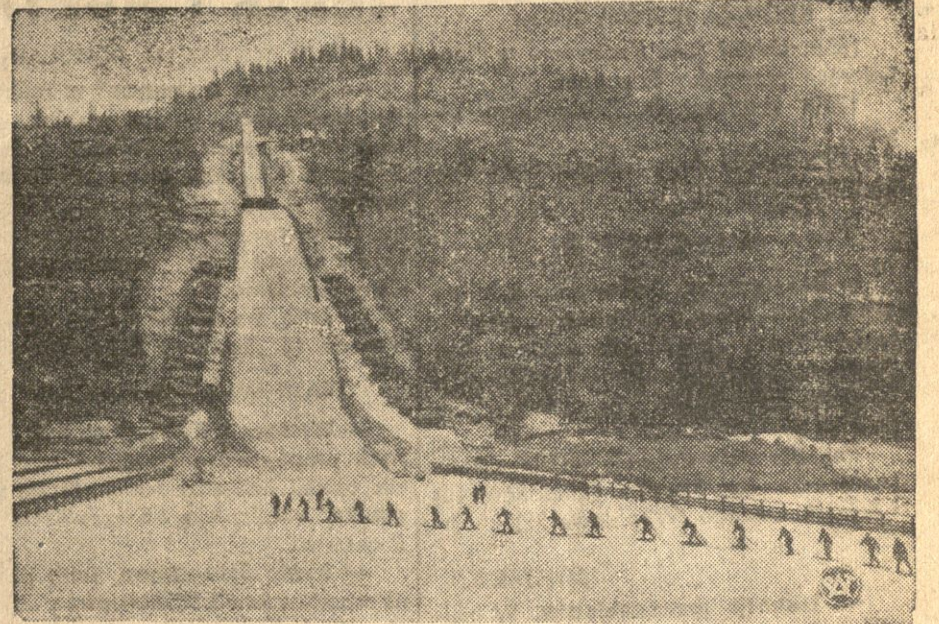
Mecz z Warszawianką odbędzie się

nareszcie dzisiaj o godz. 17 w parku Sportowym.

Warszawianka przyjechała wczoraj późnym wieczorem w najsilniejszym składzie z Zapotocznym (Kanaadyjczyk), Przedpełskim i Alfredem Andrzejewskim na czele.

Dzisiejszy mecz ściągnie zapewne sporo widzów i będzie doskonałym treningiem dla drużyny Ogniska, która 6 bm. grać ma pierwszy mecz o mistrzostwo Polski.

## Przed mistrzostwami F. I. C. w Zakopanem



Rzut oka na skocznię narciarską na Krokwi, na której odbędą się na Międzynarodowych Mistrzostwach Narciarskich w lutym 1939 r. skoki zawodników.

# Sport polski w 20-ym roku niepodległości

Slabą stroną naszego sportu jest wciąż niedostateczny dopływ świeżych sił, który daje się nieraz dotkliwie we znaki. Brak ten spowodowany jest zarówno zakazem należenia młodzieży szkolnej do klubów, jak i faktem, że sport nie dotarł jeszcze prawie zupełnie do wsi, stanowiącej 70 proc. ludności, ani też nie ogarnął młodzieży pozaszkolnej.

## STATYSTYKA ZRZESZONYCH SPORTOWCÓW.

Aby sobie zdać sprawę z rozwoju sportu polskiego w ciągu lat 1918-1938 poniżej podajemy szereg ciekawych danych, pochodzących zarówno z pierwszych lat istnienia Polski niepodległej, jak i ostatniego roku.

Otóż pierwsza statystyka zrzeszonych sportowców, przeprowadzona w 1919 r., wykazała 43.228 sportowców, z których tylko część uprawiała czynnie sport. W pierwszym kwartale 1938 r. liczba sportowców wynosiła 521.000, w tym kobiet 128.000. Czynnych sportowców (ćwiczących) mieliśmy w tym okresie 331.200, w tym 72.300 kobiet. Liczba stowarzyszeń sportowych wynosiła 9.121, a liczba instruktorów wychowania fizycznego doszła do 5.800, w tym 800 kobiet. Należy podkreślić, że statystyka ta nie obejmuje ani stowarzyszeń wojskowych, ani młodzieży szkolnej, tak że faktyczna liczba czynnych sportowców jest znacznie wyższa.

## WZROST URZĄDZEŃ SPORTOWYCH.

Bardzo znacznie wzrosła liczba urzędów sportowych, mimo że w Polsce budowa urzędów pokrywana jest wyłącznie przez skarb państwa i gminy.

Należy zauważyć, że w poradniach sportowo-lekarskich zbadano w 1937 roku 118.000 sportowców, t. j. przeszło 35 proc. wszystkich czynnych zawodników.

## LICZEBNOŚĆ ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Z danych poszczególnych związków sportowych wynika, że najpotężniejszym i najpóźniejszym związkiem sportowym jest Polski Związek Piłki Nożnej. Zrzesza on 1/3 wszystkich czynnych sportowców. W dniu 1 stycznia 1938 r. liczebność niektórych związków przedstawia się następująco:

- Polski Zw. Piłki Nożnej 882 klubów — 100.300 członków;
- Tow. Gimn. Sokół 832 klubów — 47.300 członków;
- Polski Zw. Strzelectwa Sport. 659 klubów — 17.500 członków;
- Polski Związek Narciarski 208 klubów — 16.100 członków;
- Polski Zw. Lekkoatletyczny 202 klubów — 14.800 członków;
- Polski Zw. Piłki Bocznej 303 klubów — 9.900 członków;
- Polski Zw. Tow. Wioślarskich 72 klubów — 8.700 członków;
- Polski Zw. Kolarski 120 klubów — 7.000 członków;
- Polski Zw. Bokserski 141 klubów — 6.300 członków

## BILANS SPORTU POLSKIEGO R. 1938.

Bilans sportu polskiego w r. 1938 przedstawia się w niektórych danych następująco:

## BOKS.

Bardzo ożywiony sezon mieli nasi bokserzy, którzy rozegrali aż 11

spotkań międzypaństwowych, nie licząc wielu międzynarodowych meczów międzymiastowych i międzyklubowych. Z 11 spotkań międzypaństwowych wygraliśmy zdecydowanie 8, bijąc Włochy 11:5, Niemcy 10:6, Finlandię 10:6, Estonię dwukrotnie 12:4 i 10:6, Francję 14:2, Łotwę 12:4, i Szwajcarię 10:6. Z Węgrami uzyskaliśmy remis 8:8. Mecze rewanżowe z Niemcami i Włochami przegraliśmy w identycznym stosunku 4:12, wskutek niewygodnych dla nas terminów i braku pełnego składu naszej reprezentacji.

## SIATKÓWKA.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w siatkówce kobiecej — AZS Warszawa, w siatkówce męskiej — AZS Warszawa, w koszykówce kobiecej — AZS Warszawa, w koszykówce męskiej — Cracovia.

## HIPPİKA.

Zupełnie dobre wyniki osiągnęli w r. ub. nasi jeźdźcy. Na międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie która jest największą międzynarodową imprezą w Polsce, zdobyliśmy najcenniejszą nagrodę: Puchar Polski (t. zw. Puchar Narodów). Na zagranicznych turniejach najlepsze wyniki uzyskali por. Skulicz i rtm. Komorowski. Zespołowo drużyna polska zdobyła Puchar Narodów w Instertburgu (Prusy Wsch.).

Na mistrzostwach Polski tytuł w wszechstronnym konkursie zdobył rtm. Mossakowski, w ujeżdżaniu kpt. Radzikowski, a w skokach por. Skulicz.

Na zimowych zawodach konnych w Zakopanem najcenniejszą nagrodę: Puchar Przechodni Pana Prezydenta R. P. zdobył por. Skulicz.

## HOKEJ NA LODZIE.

W hokeju na lodzie nasza reprezentacja pokonała na mistrzostwach świata Szwajcarię 1:0, Rumunię 3:0, Litwę 8:1, Węgry 3:0, ale przegraliś

my w drugim meczu z Szwajcarią 1:7, z Anglią 1:7, z Szwecją 0:1. Druga reprezentacja pokonała Łotwę 2:1 i 1:0.

## LEKKOATIETYKA.

Sezon naszych lekkoatletów wykazał pewne obniżenie klasy czołowych zawodników, zato postęp ogólny rzuca się w oczy.

W roku ubiegłym pokonaliśmy Francję w stosunku 119 i pół do 91 i pół, Norwegię 95:93 i Rumunię 96:49. Przegraliśmy jedynie z Niemcami w meczu panów w stosunku 73:105, a w meczu pań 40:59. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy panie nasze zajęły drugie miejsce, a panowie znaleźli się na dziesiątym miejscu.

## NARCIARSTWO.

Największym sukcesem narciarzy było zdobycie wicemistrzostwa świata przez Marusarza w Lahli. Nasi narciarze odnieśli również szereg sukcesów na mistrzostwach Niemiec.

Mistrzostwo Polski zdobyli: w kombinacji norweskiej — Wnuk, w kombinacji alpejskiej — Austriak Rehr, na 18 klm — Karpel, w skokach — Andrzej Marusarz, na 50 klm. — Rehr, w sztafecie 4x10 klm. — Strzelec z Zakopanego, w zawodach zjazdowych — Rehr, w slalomie — Rehr.

W konkurencjach pań mistrzostwo Polski zdobyła zawodniczka Austriaczka Goedl.

## PIŁKA NOŻNA.

W piłce nożnej mimo nieszczygólnego bilansu międzynarodowego nastąpiło duże podniesienie się ogólnej klasy piłkarstwa polskiego.

Bilans międzypaństwowych spotkań, jak zaznaczyliśmy, nie był zbyt zwycięśliwy. Na 9 spotkań międzypaństwowych odnieśliśmy zaledwie jedno zwycięstwo (z Irlandią 6:0). 5 meczów przegraliśmy (z Jugosławią 0:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:5, z Łotwą 1:2, z Irlandią w meczu rewanżowym 2:3), a trzy spotkania dały wyniki remisowe (z Szwajcarią 3:3, z Jugosławią 4:4, z Norwegią 2:2).

Mistrzostwo Polski zdobył Ruch z Wielkich Hajduk. W rozgrywkach międzyokręgowych o puchar Prezydenta R. P. zwyciężyła reprezentacja Lwowa, nagrodę za grę najbardziej poprawną zdobył WKS Śmigły z Wilna.

## TENIS.

Największym sukcesem naszych tenisistów było zdobycie pucharu rodowej Europy po zwycięstwach nad Jugosławią 6:0 i remisie z Czechosłowacją 3:3. W zawodach o puchar Davisa pokonaliśmy Danię 5:0, ale przegraliśmy z Włochami 2:3. W innych meczach międzypaństwowych zwyciężyliśmy wysoko Niemcy 6:1 i Rumunię 5:0.

**PROSZKI**  
MIGRO-NEWOGIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
Zadajcie oryginalnych proszków ze zn. tobr. „KOGUTEK”  
**GASECKIEGO**  
tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

# Pół miliona złotych za noc

## Dużo szampana — mało bójek. Sylwester udał się!

Sylwester tegoroczny w Wilnie był bardziej huszary i rozrzućny niż w paru latach ostatnich. Poprawiła się koniunktura. Podskoczyły wprawdzie także ceny w restauracjach, był większy tłok we wszystkich lokalach rozrywkowych, ale trzeba przyznać, że jednocześnie „podciągnęła się w górę” również jakość „specjałów konsumpcyjnych”, bardziej bogate były karty win, wnętrza wyluzowanych „knaip wileńskich” — bardziej gustownie przystrojone. Strzelały gęściej korki, ba!... nawet KORKI SZAMPANA!

Słowem pod tym względem Sylwester „udał się”.

Ileż taka noc zabawy szampańskiej w przepięknych po bieżęci restauracjach wileńskich mogła kosztować! Nie będziemy niedyskretni. Szacować poszczególne

lokale to znaczy, ku ogromnemu przerażeniu ich właścicieli, współdziałać z Urzędem Skarbowym.

Ustronie, Zaczysze, Georges i różne „dworki” — słowem wszystkie wytworne i mniej „lüksusowe” lokale gościły iadnych „parę tysięcy” osób i zainkasowały spore sumki. Jeżeli zaś do tego dodamy w ogóle wartość wszystkich „Sylwestrów” w Wilnie, to niewątpliwie suma półmilion złotych nie będzie za dużą.

## SYLWESTER KOSZTOWAŁ WILNO CONAJMNIĘJ PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.

„Sylwester” udał się także i pod innym względem. Oto nigdy jeszcze w ciągu ostatnich 20 lat, na progu Nowego Roku nie zanotowano tak małej ilości bójek i awantur.

Zanotowano jedynie następujące „wypadki:

Tak np. przechodzeń Czesław Matulewski, zam. przy ul. Antokolskiej 5 na ul. Wileńskiej został napałniony i dotkliwie pobity przez Władysława Januszewskiego (Willomierska 98), którego zatrzymano.

Maksym Szyzkwiewicz (Śniegowa 34) oraz Mikołaj Olszewski (Kalwaryjska 56) zostali napałnieni na ul. Św. Anny przez czterech nieznanymi osobnikami, którzy ich dotkliwie pobili. Sprawcy zbiegli.

Na ul. Zawajnej został ugodzony nożem w plecy 26letni fryzjer S. Marmer, zam. przy u. Bazyliańskiej 6.

Zanotowano jeszcze kilka drobnych awantur oraz wypadek pobicia na fle... zawodu miłosnego. Poza tym noc sylwestrowa minęła w Wilnie zupełnie spokojnie.

**Zakłady Graficzne**  
**ZNICZ**  
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA  
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

# KRONIKA

STYCZEN  
2  
Poniedziałek

Dziś: Makięgo Op.  
Jutro: Daniela M.  
Wschód słońca — g. 7 m. 45  
Zachód słońca — g. 3 m. 01

— Przewidywany przebieg pogody w dniu 2.1.1939 r.: W Polsce zachodniej i środkowej z rana roz pogodzenie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia do całkowitego pokrycia, opady, na wschodzie cały dzień pochmurno i miejscami śnieg. Słoneczny wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W całym kraju mglisto.

### KRONIKA HISTORYCZNA:

1656: Udział Jana Kazimierza w Konfederacji przeciwko Szwedom.

1750: Urodziny Fr. Zabłockiego, pisarza.

1792: Wielki Sejm uchwała Sądy Ziemiańskie.

### WILEŃSKA

— Dużym apłęk: Dziś w nocy dyżurują następujące apłeki: Sokolowski (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewski (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiel (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stałe dyżurują apłeki: Paka (Antokoska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowski (Witoldowa 22).

### MIEJSKA

— Lustracja przedsiębiorstw. W najbliższych dniach specjali kontrolerzy władz skarbowych rozpoczną na terenie Wilna lustrację wszystkich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Lustracja będzie miała na celu stwierdzenie czy wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzyły się w świadectwa przemysłowe, względnie w karty rejestracyjne na rok 1939.

### WOJSKOWA

— Rocznik 1921 — uwaga Referat wojskowy Zarządu Miejskiego 31 grudnia ub. r. zakończył rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1921. Wszyscy poborowi

Książka kształci, bawi, rozwija

### Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka

Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

**Książki buchalteryjne, Teki rozdzielcze, Skoroszyty, Teczki** wszelkiego rodzaju i inne artykuły biurowe i kancelaryjne na nowy 1939 rok

POLECA:

### „Papier Spółka Akcyjna“

Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych

Wilno, Zawalna 13, tel. 501.

## Udawał upióra i brał pieniądze za spokój duszy

Na terenie gminy Iwreckiej, pow. święciańskiego, wykryto sensacyjną aferę. 53-letnia mieszkanka folwarku Janowice, Genowefa Krupienko, wdowa po reemigrancie z Ameryki, Dominiku Krupienko, zmarłego przed 2 laty, uchodziła w całej okolicy za osobę bardzo zamożną i chorośliwie zabobonną. Krupienkowa wleźła w „duchy“, „nieczystą siłę“ itd. Zabobonność tę wykorzystał mieszkaniec tegoż folwarku Feliks Kowalski, który po nocach straszył Krupienkową, żądając od niej okupu za... spokój duszy jej męża Dominika.

Krupienkowa straciła głowę. Nocne wizyty „upióra“ odebrały jej spokój. Zgodziła się wreszcie na zapłacenie mu pewnej sumy „okupu“ za spokój zmarłego.

Od tego czasu Kowalski systematycznie wyłudzał od niej pieniądze. Pieniądze te zanosila Krupienkowa do mlynu w pobliżu folwarku Krynica i zakopywała w śniegu w określonym miejscu.

Pewnego dnia młynarz zauważył Krupienkową koło mlynu. Zaczął ją wypytwać i dowiedział się całej prawdy.

Młynarz Augustyn Szadac powiadomił o tym policję, która Kowalskiego aresztowała i osadziła w więzieniu powiatowym. Wysokość wymuszonej od Krupienkowej sumy nie została na razie ustalona. Dalsze dochodzenie w toku. [c]

# RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 2 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program dla dzieci. 8.05 Muzyka poranna. 8.45 Audycja dla najmłodszych. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 1203 Audycja polubieniowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży „O Chłirczyku Czing - Czangu i o porcelanowej księżniczce“. 15.38 Muzyka o biadwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Współczesna muzyka angielska. 17.20 „Hiena“ — pogadanka. 17.30 Koncert kameralny. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Pieśni w wyk. Jana Markiewicza. 18.20 Z naszego kraju „Rezerwat w Pierszajach“ — pog. 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyklon“ — powieść mówiona. 21.15 Recital fortepianowy Zofii Kernopf - Romaszkowej. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Kultura polska w cywilizacji rzymskiej“ — pog. wygł. ks. prof. Michał Klepacz. 22.10 Przeboje z Ameryki. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

### Historyczne obrazy na wystawie w N. Jorku



Bolesław Chrobry, witający Ottona III, pielgrzymującego do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Rok 1000.



Nadanie przywileju zwanego Jodlnińskim (Nominem captivabimus). Rok 1430.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rozmarynu“ w Teatrze na Pohulance! Dziś, w poniedziałek, dn 2 stycznia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje — Jan i Kamila Galusowie. Udział bierze cały zespół artystyczny. Ceny populamne.

— Jutro, we wtorek dn. 3.1.1939 roku o godz. 18 „Sędzia z Zalamei“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś po cenach propagandowych grana będzie po raz ostatni operetka Jarno „Krysia Leśniczanka“ z Kulczyką i Szczawińskim w roli cesarza.

— Rewia Sylwestrowa. Jutro powraca na repertuar Rewia Sylwestrowa z udziałem wszystkich bez wyjątku sił artystycznych.

### MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE

nabywa w każej ilości

placąc najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

### „EKONOMIA“

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

### WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze.

Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych poleca

Spółka Chrześcijańska

### „EKONOMIA“

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

### Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś Krysia Leśniczanka

Ceny propagandowe

### MROZOL- Gasecki

Oryginalna maść MROZOL „Gaseckiego“ skutecznie usuwa zacerzwienia, obrzęk oraz znakomicie leczy ranki i owrozdzenie powstałe na skutek ODMRZÓZENIA.

### HOTEL „ST. GEORGES“

w WILNIE  
Pierworzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### Popieracie Przemysł Krajowy!



Wolna przeróbka powieści T. Dołęgi-Mostowicza

## Ostatnia Brygada

w filmie **Prawo do szczęścia**

Gorczyńska, Barszczewska, Wysocka, Sawan, Stepowski, Selański, Pichelski i inn.

### CASINO

## Gdy gwiazdy zapłoną

Wspaniały film muzyczno-spiewny, La Jana, Lil Dagover, Anny Ondra, Olga Czechowa, Harry L'edtko, Hans Moser i in.

### HELIOS

Złota seria Polsk. Rewelacyjny film w mistrzowskiej reżyseri

Józefa Lejtesa

## SYGNAŁY

Zelichowska, Pi helski, Cwiklińska, Stepowski i in.

Nadprogram: KOLOROWA ATRAKCJA

### KINO MARS

Wielki film batalistyczny

Millionowe arcydzieło

## Żelazne hełmy

W roli głównej **Ludwik Trenker**.

Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy p. t. „Teatr amatorski“ i inne

### Chrześcijańskie kino

Chłuba produkcj polskiej 1938 roku. Wielki dramat życiowy

### SWIATOWID

## Druga młodość

Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą! Obsada: Gorczyńska, Wysocka, Cwiklińska, Wiszniewska, Stępowski, Cybulski, Zacharewicz i in. Początki seansów o godz. 4, w święta o godz. 1

### KINO

Rodziny Koletołw

## Pola Negri

W swoim najnowszym i największym filmie

## ZNICZ „TANGO NOTTURNO“

Wiwulskiego 7 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

### OGNISKO

Dziś Szampański film z wesołego życia studentów p. t.

## Symfonia młodości

W rol głównych: Dick Powel, Rosemary Lane, Fred Waring i jego słynna orkiestra

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI

### LEKARZE

DR. MED. JANINA

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 11-5-8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2-14-7 ul.

### AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-g. Maja obok Sąd

### PRACA

PSZCZELARZ potrzebny. Zgłoszenia:

Grodno, skrytka pocztowa Nr 102.

### LOKALE

POTRZEBNY od zaraz w centrum miasta

lokal pięciopokojowy na piętrze. Zgłoszenia

pisemne dla Tymańskiego, ul. Wiwulskiego

8-a m. 3.

### Kupno i sprzedaż

Balowe, wizytowe SUKNIE, kwiaty, torby

ki. W. NOWICKI, Wilno Wielka 30, tel. 30-08

jedwabne pantofelki, pończoszki, bielizna.

SPRZEDAJĘ młode jamniki rasowe, czar

ne i brązowe. Gatunek angielski i francuski.

Wilno, ul. Mostowa 15-8.

### RÓŻNE

ZAMIENIAMY zużytą garderobę na pierw

sorzędne materiały bielskie. Zgłaszamy się

na telefoniczne wezwanie. Drwonić tel. 722

w godz. 10-13 i 17-19.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Ateksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depezesy i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Masliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopiśmiennych nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,

Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieswież, Kleck, Stonim,

Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,

Grodno, Pińsk, Wołkowysk. Brześć n/B.

### CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł. za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

